

Protokół nr XXIII/08
z sesji nadzwyczajnej Rady Gminy i Miasta Bogatynia
z dnia 20 marca 2008 roku

Obecni radni wg listy obecności, która stanowi załącznik nr 1 do protokołu sesji.

Nieobecni radni - Stanisław Goszczycki, Andrzej Litwin, Anna Palikowska, Bogusława Witkowska, Piotr Woeltz.

Sesji przewodniczył Przewodniczący Rady Gminy i Miasta Bogatynia Paweł Szczotka.

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Bogatyni przy ulicy Daszyńskiego 1 w godzinach od 15.00 do 15.40

W sesji uczestniczyli:

- Jerzy Stachyra - Zastępca Burmistrza,
- Daniel Fryc - Sekretarz Gminy,
- Bogumiła Wysocka - Skarbnik Gminy,
- Łukasz Wereszczyński - Radca prawny,

/lista obecności stanowi załącznik nr 2/

oraz naczelnicy wydziałów Urzędu, przedstawiciele spółek oraz gminnych jednostek pomocniczych zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 3 do protokołu sesji.

do pkt-u 1

Otwarcie obrad, stwierdzenie quorum

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka otworzył sesję. Na podstawie listy obecności stwierdził quorum /w chwili otwarcia na sali obecnych było 15 radnych/, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

Poinformował, iż jest to sesja nadzwyczajna zwołana na wniosek Burmistrza Miasta i Gminy Bogatynia pismem BB.0065-8/382/08 z dnia 17.03.2008 r. */pismo stanowi załącznik nr 4 do protokołu sesji/*. Jako załączniki do pisma dołączono - porządek obrad wraz z projektem uchwały.

Porządek sesji:

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie quorum.
2. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia gospodarstwom domowym dopłat do cen za wodę i odprowadzane ścieki na terenie miasta i gminy Bogatynia.
3. Zamknięcie obrad.

Porządek stanowi załącznik nr 5 do protokołu sesji.

Przewodniczący Rady zapytał radnych czy mają uwagi i propozycje zmian do porządku. Radni nie zgłosili uwag.

do pkt-u 2

Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia gospodarstwom domowym dopłat do cen za wodę i odprowadzane ścieki na terenie miasta i gminy Bogatynia.

Projekt uchwały nr 224/08 stanowi załącznik nr 6 do protokołu sesji.

Przewodniczący Rady Paweł Szczotka poinformował, że w dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie robocze radnych w celu przedyskutowania i przeanalizowania projektu.

Przewodniczący udzielił głosu **radnemu Jerzemu Wojciechowskiemu** który stwierdził, iż ma przed sobą skorygowaną drugą wersję taryfy dotyczącej zaopatrzenia w wodę oraz odbioru ścieków. Wiele zostało na ten temat powiedziane i dla radnych pewne rzeczy są już jasne i czytelne, ale dla przypomnienia chce powiedzieć co się zmieniło.

Otóż utrzymano poprzednio proponowaną cenę wody dla gospodarstw domowych czyli 4,54 zł za 1m³ brutto, co oznacza wzrost o 13%. Również o 13% rośnie cena wody dla pozostałych odbiorców, w tym gminy, ale ponieważ pozostali odbiorcy płacili więcej, są w większym stopniu obciążeni podwyżką i będą płacić 4,82 zł brutto. Przedtem proponowano wszystkim odbiorcom cenę ujednoliconą, czyli właśnie 4,54 zł.

Odbiór ścieków – tu się proponuje dla wszystkich wzrost o nieco ponad 11%, co w przypadku gospodarstw domowych oznacza 6,84 zł brutto, dla pozostałych odbiorców 7,28 zł brutto. Jest to podwyżka nieco niższa od pierwotnie proponowanej według ujednoliconej ceny 7,84 zł brutto.

Radny stwierdził, iż ma również przed sobą projekt uchwały dotyczący dopłat do mieszkańców z budżetu Gminy. Uchwała ta ma na celu zniwelowanie skutków podwyżek dla gospodarstw domowych tak, by opłatę za wodę i ścieki utrzymać na dotychczasowym poziomie. W nowej wersji rezygnuje się z bezpośredniego obciążania mieszkańców skutkami podwyżek. I tu się zaczyna dylemat. Jak wiadomo dopłaty te od lat są elementem polityki socjalnej Gminy, ale ich wysokość w sposób drastyczny ma wzrosnąć. W ubiegłym roku było to ponad 2 430 tys zł, w obecnym ma to być już około 3 280 tys zł. Wobec powyższego radny zapytuje:

- w jakim stopniu wzrost cen proponowany przez bogatyńskie wodociągi i oczyszczalnie jest faktycznie uzasadniony. Weryfikacja taryf musi opierać się na przesłankach ekonomicznych, a nawet podczas wczorajszej dyskusji wielu radnych wyrażało wątpliwości czy faktycznie taka weryfikacja według tych przesłanek została przeprowadzona.

Drugie pytanie – co uczyniono, aby znaleźć prywatnego partnera, który mógłby zrelacjonalizować działanie spółki. I tu radny zwrócił uwagę, że proponowane przez Burmistrza wczoraj i w dokumentach, które otrzymaliśmy wycofanie się z przekazania aportu spółce może w tej mierze rodzić dodatkowe komplikacje, ale to jest inny temat, który w chwili obecnej nie będzie rozwijał.

Pytanie trzecie – czy dopłaty z budżetu Gminy /skoro wzrost kosztów jest uzasadniony jak to czytaliśmy wielokrotnie w przygotowanych dokumentach/ będą stale rosły w podobnym tempie, czyli ponad 30% rocznie. Żadnej gwarancji że tak nie będzie, niestety nie mamy. W przeliczeniu na jednego mieszkańca nie wyłączając niemowląt daje to około 130 zł rocznie. Tak czy owak płacimy za to wszyscy, jeśli nie bezpośrednio to w podatkach.

Radny chciałby być w tym miejscu dobrze zrozumiany – radny nie neguje samej zasady dopłat. Zwraca tylko uwagę, że radnych stawia się przed trudną decyzją. Jeśli chcą utrzymać ceny płacone przez mieszkańców na dotychczasowym niezmiennym poziomie muszą przy kilkunasto procentowym wzroście cen za wodę i odbiór ścieków zaakceptować gigantyczny wzrost dopłat rzędu 30 paru procent. Dlatego radni muszą mieć pełną jasność w kwestii funkcjonowania finansów i perspektyw spółki BWiO. Spółka jest własnością Gminy, ale Rada nie ma wpływu na taryfy, ani na funkcjonowanie spółki. Ma na to wpływ Burmistrz, który wykonuje wszystkie uprawnienia Walnego Zgromadzenia tak wobec władz spółki jak też w sprawie ewentualnych przekształceń. Wolno nam jako radnym oczekiwać od Burmistrza inicjatywy, która doprowadzi do zracjonalizowania działań spółki. Radny podkreślił, iż byłoby to zgodne z programem wyborczym Burmistrza, który głosił likwidację wszelkich dotacji dla spółek gminnych. Dotacje z budżetu są de facto dotacją, która zwalnia spółkę BWiO od poszukiwania nowych rozwiązań.

Burmistrz Miasta i Gminy Andrzej Grzmielewicz po wypowiedzi i pytaniach radnego Wojciechowskiego odniósł wrażenie, iż niewiele wynikało z wczorajszej dyskusji i że pan radny dalej pewnych rzeczy nie rozumie. Odnośnie spółki wodociągowej Burmistrz ma nadzieję, że Prezes będzie mógł kilka słów powiedzieć – że powie o tych staraniach, które spółka w najbliższym czasie czy podjęła, czy zamierza podjąć odnośnie poprawienia rentowności.

Taryfy, o który dużo tu mówił radny Wojciechowski rzeczywiście nie są w gestii Rady, ale podobnie i rola Burmistrza jest tu bardzo ograniczona. Burmistrz uważa, że nie powinniśmy rozmawiać na temat ekonomii, ponieważ ma prawo wierzyć w to, że organy spółki, władze spółki wykonały wszelkie potrzebne działania zmierzające do tego, aby taryfy w ten sposób oszacować, aby odpowiadały tutaj wszelkim prawom ekonomii. Jak to w dniu wczorajszym było mówione – my możemy rozmawiać o dopłatach i dlatego nakłania Radę i prosi Radę o to, aby te dopłaty przyjąć. Nie ma to związku z tym, o czym mówił radny Wojciechowski, ponieważ deklarował i będzie to czynił, iż kwestie społeczne są bardzo istotne i nie widzi tu możliwości przerzucania odpowiedzialności na mieszkańców.

W odpowiedzi na zapytania radnego Wojciechowskiego Burmistrz oznajmił, iż są trzy sposoby na podjęcie decyzji w kwestii wody:

1. zwolnienie połowy załogi w wodociągach, na co zapewne Rada nie wyraziłaby zgody,
2. przerzucenie wszystkich kosztów na mieszkańców i z ich portfeli sfinansowanie kosztów tego, co wynika z taryf,
3. czy dopłata z Gminy.

Burmistrz oświadczył, iż wziął pod uwagę trzecią możliwość i prosi o przyjęcie przez Radę. Jednocześnie chciałby, by rzeczy nazywać po imieniu – to nie jest podwyżka, ponieważ taryfy jako takie podwyżka nie są. Gmina w tym momencie czując odpowiedzialność jaka na niej ciąży wynikająca z prawa samorządowego bierze w opiekę mieszkańców i podwyżek nie wprowadza.

Burmistrz poprosił, aby prezes BWiO Jerzy Górski odniósł się do tej części pytań radnego Wojciechowskiego, które dotyczyły samej spółki.

Prezes BWiO S.A w Bogatyni Jerzy Górski przedstawił kilak danych statystycznych, aby radni mieli świadomość – co było, co jest i co będzie.

Sprzedaż wody i ścieków od roku 2001 przebiegała w ten sposób: - rok 2001 - sprzedaż wody – 2 435 tys m³, 2002 – 1 980, 2003 - 1 766, 2004 - 1 609, 2005 – 1 575, 2006 - 1 534, 2007 - 1 433, 2008 będzie już 1 300 tys m³. Systematycznie co roku o bardzo ładnych kilka procent spada sprzedaż wody.

Jeśli chodzi o sprzedaż ścieków - rok 2001 – prawie 1 mln, 2002 – 900 tys, 2003 - 918 tys, 2004 - 851 tys, 2005 – 833 tys, 2006 - 833 tys, 2007 – 794 tys. Tu spadek jest mniejszy i jest spowodowany tym, że kopalnia i elektrownia mają własne oczyszczalnie i jeżeli tam są ruchy tzw. oszczędnościowe na wodzie, tak nie widać tych ruchów na ściekach, czyli tutaj jest bardziej widoczny odpływ zużycia przez mieszkańców Bogatyni i naszych wiosek Jest to związane z ubywającą liczbą ludności co roku, jak też z oszczędnością wody.

Prezes chciałby też przedstawić koszty podatku od nieruchomości, które pobiera Gmina – jest on – kiedyś prawie go nie było – jest taką daniną, która znajduje później odzwierciedlenie w kosztach i też w dopłatach. W 2001 roku podatek od nieruchomości wyniósł 172 tys zł, w 2002 – 273, 2003 – 335, 2004 – 1 227 tys zł, 2005 – 1 239 tys zł, 2006 – 1 364 tys zł, 2007 – 1 377 tys zł.

Jeśli chodzi o opłatę za ochronę środowiska to w 2001 wyniosła 152, w 2007 – 217 i tutaj inflacyjnie nie ma większych wzrostów, ale niewielki jest.

Jeśli chodzi o wyniki firmy to w 2002 roku strata wyniosła 1 776 tys zł, w 2004 – 1 021 tys zł, w 2006 - 1 263 tys zł, rok ubiegły – 504 tys zł. W ubiegłym roku była 75% podwyżka cen

wody, 440 tys zł odprawy dla zarządu, było kilka faktur niezapłaconych przez stary zarząd. Mimo to strata wyniosła do 507 tys zł, czyli jest pewien postęp. Jeśli chodzi o zatrudnienie to 160 osób na początku 2007 roku, 158 osób na koniec 2007 roku, czyli 2 osoby tylko rotacja kadry bez zwalniania osób - udało się firmie wynik poprawić. Prezes ma nadzieję, że tych danych radni już wiedzą co spółkę czeka. Spółkę czeka spadek sprzedaży, a więc dochodów takich ze sprzedaży. One od kilku lat są na poziomie 10 a 10 700 mln zł. Czyli wszystko co potrzeba na utrzymanie załogi, na utrzymanie firmy tj. w granicach około 15 mln zł. na dziś i to są koszty, które firma ma i ponosi przy obsłudze urządzeń i przy takim zatrudnieniu jakie miej więcej jest i przy kosztach płac pochodnych i spodziewanej przez wszystkich podwyżki rzędu kilku procent w tym roku. Czyli rachunek jest prosty – 11 mln zł przychodów - to jest taka realna ze sprzedaży, 14 ze sporym kawałkiem potrzebnych pieniędzy i tu jest właśnie temat do dyskusji – co robić dalej. Ta sytuacja diametralnie nie poprawi się. Czysto teoretycznie zakładając, że 30 -50 osób mogło by w tej firmie mniej pracować – średnio około 3 tys zł brutto – to 40 osób daje 1 200 tys zł czyli 4 mln brakujące to ten 1 200 tys zł też jeszcze nie pokryje. Sytuacja w firmie w tej chwili jest dosyć trudna, a dzięki państwa radnych pomocy firma w tym roku jeszcze „żyje”, ponieważ otrzymujemy zlecenia w formie wskazań aportowych, czyli otrzymujemy pieniążki na wykonanie konkretnych zadań i te kilkadziesiąt osób, które są u nas monterami i ten sprzęt, który posiadamy po prostu od wiosny do jesieni jest zajęty i te kilka milionów przerabiamy, a to lata te nasze dziury finansowe. Dopóki Gmina ma duże środki na roboty inwestycyjne, to firma BWiO będzie uczestniczyła w procesie inwestycyjnym i następne 2 – 3 lata spokojnie przeżyje. Jeżeli dojdzie do sytuacji, że pojawią się możliwości czy zatrudniania, czy zmniejszania bezrobocia poprzez zatrudnianie przez nasze firmy typu BOT, czy może rynek inwestycyjny jaki Gmina poszerzy w najbliższych latach spowoduje wchłonięcie kilkuset osób przy pracach inwestycyjnych i sytuacja się na tyle poprawi, że w sposób dobrowolny załoga w wodociągach będzie się zmniejszała, co będzie również poprawiało sytuację finansową.

Radny Jerzy Wojciechowski odnosząc się do wypowiedzi i uwag Burmistrza zapewnił, że radny Wojciechowski dobrze stara się zrozumieć co czyta i co się tutaj mówi, natomiast nie jest teraz do końca pewien czy Burmistrz starał się zrozumieć to co mówił, a mówił, że nie neguje samej zasady dopłat, natomiast pytania radnego – upraszczając - sprowadzają się do pytania o przyszłość spółki. Co do drugiej kwestii wczorajszej obecności radnego na spotkaniu, radny chce zwrócić uwagę, że nie było nikogo z przedstawicieli spółki, a do nich chciałby adresować swoje pytania żeby uzupełnili pewne wyliczenia, których radny nie posiadał. W dniu dzisiejszym radni usłyszeli parę rzeczy bardziej konkretnych – niestety tego typu informacje, które prezes Górski dziś nam przedstawił powinniśmy otrzymać co najmniej wczoraj, jeśli nie parę tygodni wcześniej. Radny dodał, że Pan Burmistrz ma prawo wierzyć /jak słyszał/ w zapewnienia bez wyliczeń, a radny Wojciechowski ma prawo nie wierzyć.

Wobec braku innych uwag i zapytań ze strony radnych **przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie udzielenia gospodarstwom domowym dopłat do cen za wodę i odprowadzane ścieki na terenie miasta i gminy Bogatynia. Za podjęciem ww. uchwały głosowało 15 radnych, brak głosów „przeciw”, 1 głos „wstrzymujący”.

Uchwała Nr XXIII/174/08 w sprawie udzielenia gospodarstwom domowym dopłat do cen za wodę i odprowadzane ścieki na terenie miasta i gminy Bogatynia została podjęta większością głosów /„za” - 15, brak głosów „przeciw”, 1 głos „wstrzymujący”/.

Uchwała stanowi załącznik nr 7 do protokołu sesji.

do pkt-u 3
Zamknięcie obrad

W wyniku wyczerpania tematyki obrad **Przewodniczący Rady** zamknął XXIII sesję Rady Gminy i Miasta Bogatynia dziękując wszystkim za przybycie.

Przewodniczący
Rady Gminy i Miasta Bogatynia

Paweł Szczotka

Protokołowała:
Elżbieta Gołaczyńska insp. Biura Rady
Bogatynia dnia 10.04.2008 r.